

Gazeta Rzeźnicka

Jedyne pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźnickiemu, masarskiemu oraz sprawom handlu i chowu bydła, nierogaczyny, dziczyzny i drobiu.

Wychodzi co środę i sobotę (od 1-go kwietnia także co poniedziałek) z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „DOM i RODZINA“.

Przedpłata wynosi: W Poznaniu i na pocztach kwartalnie 1,95 mk., miesięcznie 0,65 mk.; z odnośnikiem do domu kwartalnie 2,20 mk., miesięcznie 0,75 mk. — Pod opaską do Austro-Węgier 4 kor. do Królestwa Polskiego 2 rb., do Ameryki 1 dol. kwartalnie. — „Gazeta Rzeźnicka“ zapisana jest w 1. dodatku pocztowego cennika gazet (Postzeitungspreislste I. Nachtrag pro 1914 u polnisch).

Adres Redakcji i Administracji
Poznań (Posen) W. 6, ul. Moltkego (Moltkestr.) nr. 1.
Telefon nr. 5573.



Cena ogłoszeń: Za wiersz petytowy jednolamowy 25 fenygów. — Reklamy za wiersz petytowy 50 fenygów. Rabat przy zleceniach nad 50—100 wierszy 5 procent, nad 100—250 wierszy 10 proc., nad 250—500 wierszy 15 proc., nad 500—1000 wierszy 20 proc., nad 1000—2000 wierszy 30 proc., nad 2000—5000 40 proc., nad 5000 wierszy 50 proc. — Przy ogłoszeniach stałych ćwierćrocznych 33 1/3 proc., półrocznych 40 proc., całorocznych 50 proc. rabatu. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 15 fenygów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12.— za tyśiąc. —
Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

Wszystkim swoim abonentom oraz ich żonom, skoro bez własnej winy ulegną wypadkowi, powodującemu śmierć lub zupełną nieudolność do pracy, wypłaci Wydawnictwo „Gazety Rzeźnickiej“ 300 marek gotówką.

Czwartek, 12-go.	Grzegorza W. p.	Swiatosz.	Wschód słońca: 6 min. 26, zach. słońca: 5 min. 56	Wschód księżycy: 6 min. 46, zach. księż.: 6 min. 23
Piątek, 13-go.	Nicefora, Eufroz.	Nieciślaw.	" " 6 " 23, " " 5 " 57	" " 8 " 18, " " 6 " 35
Sobota, 14-go.	Matyldy kr., Zach.	Bożenna.	" " 6 " 21, " " 5 " 59	" " 9 " 54, " " 6 " 48

Własne sprawozdania telegraficzne z targowisk.

Targ na bydło i nierogaczynę w Berlinie.

(Urzędowe sprawozdanie telegraficzne.)
Berlin, środa 11 marca 1914.
Na sprzedaż wystawiono:

231 sztuk	bydła rogatego
w tem 121	" buhai
50	" wołów
60	" krów i jałówek
2227	" cieląt
527	" owiec
15109	" świń

Bydło rogate.

A. Woły.		Placono za centnar wagi żywej	wagi mięsa
a)	pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze, które nie chodzą w jarzmie	49-51	84-88
b)	pełnomięsne, utuczone w wieku 4-7 lat	46-47	79-81
c)	młodsze, mięsiste, nieutuczone i starsze utuczone	45-47	82-85
d)	średnio pasione młode i dobrze pasione starsze	38-41	72-77

B. Buhaje.

a)	pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze	48-50	83-86
b)	pełnomięsne, młodsze	43-45	76-80
c)	średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	38-42	72-79

C. Jałówki i krowy.

a)	pełnomięsne, utuczone, najprzed. jałówki	45-46	75-77
b)	pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy do lat 7	42-43	74-75
c)	starsze, upasione krowy i mniej rozwinięte młodsze krowy i jałówki	38-40	69-73
d)	średnio pasione krowy i jałówki	34-35	64-66
e)	mało pasione krowy i jałówki	-	-70

D. Bydło mało pasione młodzińskie.

a)	najwyborniejsze cielęta utuczone (tak zwane Doppellendery)	100-108	143-154
b)	najprzedniejsze cielęta utuczone	71-	118-
c)	średnie cielęta utuczone i najlepsze cielęta od cyca	63-67	105-112
d)	poślednie utuczone cielęta i dobre od cyca	58-62	102-109
e)	poślednie cielęta od cyca	35-50	64-91

Owce. Tuczony w owczarni.

a)	tuczony jagnięta i młodsze skopy	-	-
b)	starsze skopy, gorsze tuczony jagnięta i dobrze żywione młode maciorki	-	-
c)	średnio żywione skopy i maciorki	-	-

Świnie.

a)	tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi	-	-
b)	pełnomięsne szlachetniejszej rasy i krzyżowane od 240-333 funt. żywej wagi	48-50	60-62
c)	pełnomięsne, szlachetniejszej rasy i krzyżowane od 200-240 funt. żywej wagi	48-49	60-61
d)	pełnomięsne od 160-200 funt. żywej wagi	46-48	58-60
e)	mięsiste mniej niż 160 funtów żywej wagi	45-46	56-58
f)	maciory	45-46	56-58

Przebieg targu: Ze sprzedanego bydła rogatego pozostało kilka sztuk niesprzedanych. Targ na cielęta był ożywiony. Owce sprzedane w małej liczbie znalazły szybko nabywców. Targ na świnie był gładki i wszystko wyprzedano.

Chicago, 10. marca.

	10.	9.
smalec na maj	10,72 1/2	10,75
" lipiec	10,90	10,92 1/2
mięso wieprzowe na maj	21,42 1/2	21,52 1/2
żeberka na maj	11,45	11,52 1/2
okrasa short ribs sides	10,62 1/2-11,25	10,62 1/2-11,25
Dowóz świń na zachodzie	75000	74000
z tego w Chicago	17000	30000

Notowanie za smalec, żeberka, świnie i okrasę rozumieją się w dolarach i centach za 100 amerykańskich funtów, czyli 90 funtów 350 gr. naszej wagi. Ceny za wieprzowinę rozumieją się w dolarach i centach za bareł (barrel = beczka) 200 funtów, czyli 181 funtów 200 gr. naszej wagi. 1 dolar = 4,20 mk.

Urzędowe sprawozdanie z targowiska w Poznaniu.

Poznań, środa, 11 marca 1914.
Spędzono na targ; 87 sztuk rogaczyny.
581 „ świń tłustych
134 „ świń chudych
1 „ owiec
1 „ kóz
1 „ prosiąt
Razem 802 sztuk zwierząt.
Za 50 kg żywej wagi placono:

I. Rogaczyna.

A. Woły.		
a)	pełnomięsiste opasy, najwyższej wartości rzeźnicznej, które nie chodzą w jarzmie	-
b)	pełnomięsiste opasy, 4-letnie do 7-letnie	-
c)	młode mięsiste niedopasione oraz starsze dopas.	42-45
d)	średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze	35-39

B. Buhaje.

a)	pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnicznej	-
b)	pełnomięsiste, młodsze	42-45
c)	średnio karmione młodsze i dobrze karmione starsze	36-40
d)	lichy karmione	-

C. Jałówki i krowy.

a)	pełnomięsiste upasione jałówki najwyższej wartości rzeźnicznej	-
b)	pełnomięsiste, upasione krowy najwyższej wartości rzeźnicznej niżej siedm. lat	40-42
c)	starsze upasione krowy i jałówki słabo rozwinięte	36-40
d)	średnio karmione krowy i jałówki	30-35
e)	lichy karmione krowy i jałówki	20-25

D. Licho karmione bydło młodzińskie.

E. Cielęta.

a)	t. zw. „doppellendery“ wybornie upasione	-
b)	cielęta wybornie upasione	60-65
c)	średnie cielęta upasione i wyborne sysaki	54-58
d)	poślednie cielęta upasione i dobre sysaki	47-50
e)	liche sysaki	40-45

F. Dójki.

a)	pierwszej klasy	za sztukę	-0-0
b)	drugiej klasy	za sztukę	-0-0
c)	trzeciej klasy	za sztukę	-0-0

II. Owce.

A. Tuczony w owczarni.

a)	tuczony jagnięta i tuczony młodsze owce	-
b)	starsze skopy tuczony, gorsze jagnięta tuczony i dobrze żywione młode owce	-
c)	średnio żywione skopy i owce	-

III. Świnie.

a)	tuczony ponad 3 cent. żywej wagi	-
b)	pełnomięsiste od 240-300 funt. ż. w.	46-47
c)	pełnomięsiste od 200-240 funt. ż. w.	45-47
d)	pełnomięsiste od 160-200 funt. ż. w.	44-46
e)	mięsiste poniżej 160 funtów	40-44
f)	maciory i wieprze	41-44

Warchlaki - sztuka po
Prosiąt - para po
Sprzedano świń za centnar żywej wagi 178 szt. po 47 mk' 176 po 46 mk., 65 po 45 mk., 46 po 44 mk., 13 po 43 mk., 24 po 42 mk., 19 po 40 mk., 3 po 39 mk., - po - mk., po - mk., po - mk., po - mk.
Targ był spokojny. Towar uprzątnięto.

Bytom, Górny Śląsk, 6 marca 1914.
Spędzono: 23 sztuk bydła rogatego, 5 cieląt, 295 świń, skopów, - kóz.
Placono za: bydło rogate 33-40 mk., cielęta 50-55 mk.; świnie 42-50 mk., skopy 00-00 mk.
T e n d e n c y a: średnia. Świnie były przeważnie lichego gatunku.

Targ na bydło i nierogaczynę we Wrocławiu.

(Własne sprawozdanie telegraficzne.)
Wrocław, środa 11. marca 1914.
Spędzono:
a) 1467 sztuk bydła rogatego,
b) 2984 „ świń,
c) 1040 „ cieląt,
d) 156 „ owiec.
Pozostało z zeszłego targu:
a) 3 sztuk bydła rogatego,
b) 9 „ świń,
c) - „ cieląt,
d) 50 „ owiec.

Bydło rogate.

A. Woły		Placono za centnar wagi żywej	wagi mięsa
a)	pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze, które nie chodzą w jarzmie	45-47	77-82
b)	pełnomięsne, utuczone w wieku 4-7 lat	36-39	65-71
c)	młodsze, mięsiste, nieutuczone i starsze utuczone	28-33	56-66
d)	średnio pasione młode i dobrze pasione starsze	22-27	49-60

B. Buhaje.

a)	pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze	44-46	76-79
b)	pełnomięsne, młodsze	40-43	73-78
c)	średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	-	-80

C. Jałówki i krowy.

a)	pełnomięsne, utuczone, najprzed. jałówki	40-44	70-77
b)	pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy do lat 7	36-39	67-72
c)	starsze, upasione krowy i mniej rozwinięte młodsze krowy i jałówki	30-33	60-66
d)	średnio pasione krowy i jałówki	24-28	58-62
e)	mało pasione krowy i jałówki	24	50

D. Bydło mało pasione młodzińskie.

Zarłoki	-	-	-
---------	---	---	---

Cielęta.

a)	najwyborniejsze cielęta utuczone (tak zwane doppellendery)	-	-
b)	najprzedniejsze cielęta utuczone	-	-
c)	średnie cielęta utuczone i najlepsze cielęta od cyca	61-65	105-112
d)	poślednie utuczone cielęta i dobre od cyca	52-55	93-98
e)	poślednie cielęta od cyca	38-42	76-84

Owce.

A. Tuczony w owczarni.

a)	tuczony i młodsze skopy	47-50	92-98
b)	starsze skopy, gorsze tuczony jagnięta i dobrze żywione młode maciorki	39-42	85-91
c)	średnio żywione skopy i maciorki	30-33	60-66

B. Tuczony z pastwiska.

a)	tuczony jagnięta	-	-
b)	mało pasione jagnięta i owce	-	-

Świnie.

a)	pełnomięsne od 240-300 funt. żywej wagi	48-50	60-63
b)	pełnomięsne od 200-240 funt. żywej wagi	47-49	60-63
c)	pełnomięsne od 160-200 funt. żywej wagi	46-48	60-62
d)	pełnomięsne mniej niż 160 funt. żywej wagi	44-46	57-60
e)	maciory i kierozy	43-46	57-60
f)	tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi	48-50	59-61

Przebieg targu: średni, na bydło rogate powolny.

Sosnowice, 10. marca 1914.
Targ na świnie. Spędzono i co z poprzedniego targu pozostało wynosi razem 1706 sztuk. Placono za centnar żywej wagi:
Świnie: a) tuczony ponad 3 centnary żywej wagi - 51-53
b) pełnomięsiste od 240-300 funtów żywej wagi - 49-51
c) pełnomięsiste od 200-240 funtów żywej wagi - 47-49
d) pełnomięsiste od 160-200 funtów żywej wagi - -
e) pełnomięsiste niżej 160 funtów - -
f) maciory i kierozy - - - 46-48

Hamburg, 10. marca 1914.
Smalec ameryk. Steam 53 1/4, Chamberlain 54 1/4, (nieocłony), smalec miejski 62,-. Uspობienie: chwiejne.

Zaczarowane wieprzki.

Niedawno w kilku gazetach francuskich, wydawanych przez żydów, pojawiły się artykuły skierowane przeciw Polakom. Ośmieszano i poniżano w tych artykułach kulturę polską, a głównie przestrzegano posiadzicieli ziemskich we Francji przed spowodowaniem robotników rolnych z Polski i innych krajów słowiańskich.

Dowodów na to, że lud prosty mniej posiada oświaty od panów redaktorów, nie potrzebują francuscy dziennikarze daleko szukać, znajdują je u siebie we Francji.

Świadczy o tem zdarzenie, któremu śmiało nadać można nazwę „Zaczarowane wieprzki, czyli kultura we Francji”. Gdyby zdarzenia niżej opisanego nie podały dzienniki tak poważne, jak „Temps” i „Journal des Debats”, można by sądzić, że nie działo się to w dwudziestym stuleciu i to w samym sercu kulturalnej Francji, lecz w wiekach średnich, w zapadłym jakim ustroniu wiejskim.

O dwie mile od malowniczego miasteczka Niort, dostarczającego wraz z okolicami Paryżowi smacznej wieprzowiny, leży wioska Saint Remy.

W wiosce tej mieszka między innymi niejaki Lacroix, hodowca i nadzorca nierogaczyny w tamtejszej mleczarzni.

Niedawno Lacroix zmarł się bardzo, zauważywszy, że wieprzki jego, dotychczas tłuste i różowe, straciły apetyt, chudną i ledwie, że otwierają i tak niewielkie od urodzenia ślepie.

Zwierzył się ze zmartwienia małżonce, kobiecie prostej i zabobonnej, ta zaś zwołała na radę kumoszki z sąsiedztwa. Walne to zgromadzenie uchwaliło przedewszystkiem, że nie ma co pytać o radę weterynarza, bo on nie zna się wcale na hodowli nierogaczyny. Zarządzić nieszczęściu może tylko znachorka, po naszymu „madra”.

Sporządzono ją tedy ze wsi Benet, położonej między miejscowościami Plaine i Marais; jak z nazw samych już widać miejscowości te znajdują się na równinach i błotach. Ludność tamtejsza, zapewne wskutek trapiącej ją dziedzicznej malaryi (rodzaj febrы, grasującej w okolicach dotkniętych wyziewami bagnistemi), jest zabobonna, wierzy w duchy, upiory i zaklęcia. Znachorka niedługo się namysłowała. Zaledwo zamknęła oczy, — bo jest „somnambulistyczną” wieszczącą jak Pytya przez sen (Pytya była kapłanką-prorokinią, wróżącą w stanie sennym, somnambulistycznym), orzekła przytłumionym głosem:

MAURZYCY JOKAY.

Czarne dyamenty.

(Ciąg dalszy).

Powieść.

„Nie chce, myślał, żeby ją uważano za moją kochankę. Lęka się, że wówczas nie mogłaby pozostać w osadzie. Niema więc pojęcia jeszcze, że kochanka „pana” nie wozi w taczkach węgla. Nie ma też pojęcia, co to jest kochanka. Ale wie dobrze, że jej się czegoś podobnego strzedz należy. Jak ona to mówiła poważnie, a jak się przytem uśmiechała! I nie wiedziała nawet prawdopodobnie, że mówi poważnie i że się uśmiecha. Dziecko natury, w stadium aniola jeszcze.”

„To wszakże wie Ewila, że jest piękną; ale nie pojmuje, ile warta jest piękność. Mówi o rzeczach, które przeczuwać jest cnotą, ale wiedzieć — grzechem.”

„Jakże ona jest różną od innych kobiet, od tych, co się stroją w jedwabie i od tych, co chodzą boso!”

„A obok tego wszystkiego jest ona najdokładniejszym pierwowzorem biblijnej Ewy. Nie takiej, jaką sobie największy poeta, Mojżesz, wyobrażał. Jest to Ewa, nie wiedząca jeszcze, że jej należy się wstydzic i rumienic swej nagosci, typ piękna nie wypieszczonego cywilizacya, typ niewiasty, co nie wplata jeszcze wstążek w swe warkoczki, co nie przeczuwając niczego, pędzi życie w nieświadomości raju i igra z węzłem. Kobieta wobec mężczyzny, dziecko we własnych myślach, a matka uczuciem macierzyńskim dla okaleczonego brata. Formy jej ciała piękne, wykończone, twarz pełna ducha, oczy czarowne, głos dzwiczący głębokim uczuciem, a w ręce taczka, w duszy troska o chleb powszedni; na twarzy czarna sadza pracy mozolnej, na ustach podjęta z ulicy piosenka.

„Jakaż jej szkoda!”

Po chwili dodał w myśli:

„Jakaż szkoda dla innego!”

W pojęciach i duchowem usposobieniu Iwona nastąpił nagle zupełny przewrót.

- Wy i wasze wieprzki jesteście urzeczni.
- Przez kogo?
- Przez kogoś, kto we wsi mieszka od dwu miesięcy.

Zaczął więc szukać. I pokazało się, że we wsi mieszka od dwu miesięcy nowy proboszcz, ks. Sabourin. Lacroix zwierzył się ze swych podejrzeń kuzynowi Gauthierowi, mieszkającemu w sąsiedniej wsi. Zaczął sprawę roztrząsać przy kieliszku wódki, narzeszcie powzięto niezłomne postanowienie.

Gauthier i jego żona udali się do proboszcza, prosząc go, aby ich odwiedził. Ksiądz bezzwłocznie uczynił zadość tej prośbie. Wówczas Gauthier zaczął go prosić, aby zdjął urok rzucony na mieszkańców Saint Remy i ich wieprzki. Zdumiony ksiądz po dłuższych perswazyach zdołał przekonać Gauthiera o swej niewinności i powrócił na plebanję. Gauthier zaś poszedł na radę do Lacroixa. Nad ranem Lacroix zjawił się na probostwie.

— Księżę proboszczu — prosił — proszę pospieszyć do mnie, moja żona jest umierająca.

Dobry proboszcz, nie zważając na rozmowę z Gauthierem, a która mogła wzbudzić w nim pewne podejrzenia, czempredziej udał się za swym parafianem. Gdy jednak przekroczył próg domu Lacroixa, zamknięto drzwi na klucz, kazano księdzu uklęknąć, ubrano go w czepiec kobiecy, znieważono, poczem wszyscy zgromadzeni mężczyźni i kobiety rzucili się na niego i zaczęli bić.

Na szczęście, zaniepokojony krzykiem wójt, nadbiegł w asystencyi żandarmów i wyratował księdza z opresyi. Ale żona Gauthiera, do głębi całą sceną i ideą czasów przejęta, na miejscu dostała pomieszania zmysłów.

Nie na tem koniec. Oto żona Lacroix w kilka dni później, korzystając z nieobecności męża zajętego w mleczarzni, wyszła prowadząc za rękę ośmioletnią córeczkę. Myślano, że odprowadza ją jak zwykle do szkoły, na drogę, wiodącą ku Niort, albo też idzie odwiedzić chorą siostrę. Naraz młoda kobieta zniknęła za topolami, rosnącymi nad rzeką Sevre. Kobiety, które prały nad rzeką, widziały z daleka jakąś kobietę, idącą z dzieckiem przez pola stojące jeszcze pod wodą. Zaniepokojone tem zaalarmowały rybaków, którzy wyruszyli natychmiast na poszukiwania. Zapóźno. Nieszczęśliwą kobietę znaleziono wraz z dzieckiem bez życia w głębokim rowie. Prócz niej dwie jeszcze osoby, które brały udział w „odczynianiu czarów” dostały pomieszania zmysłów.

Zwykli, nadziemszy tego ducha towarzysze opuścili go, a w ich miejsce zjawily się inne jakieś postacie, których nie znał dotąd — demony, co pośród pustyni kusily świętego Antoniego — niespokojne chochliki krwi gorącej, szatanki, którym asceci bronili się kolecami nabitym pasem, włosienicą, których święci pustelnicy poskramiiali suknią, napełnioną rojami gryzących mrówek. Wszędzie między nim a chłodną wiedzą stawała uludna, wabiąca postać. Gdy rozpoczął chemiczne doświadczenia i pod tygłem poczęły żarzyć się węgle, on widział w nich głębię czarnych oczu, co same płoną i rozplomieniają wzajem. W szumie pary slysział słowa dziewczęcia, a raz, gdy wziął pióro do ręki, chcąc narysować jakąś figurę na marginesie swych zapisek, spostrzegł nagle, że wyrysował twarz dziewczyny i wcale nieźle pochwycił podobieństwo jej rysów.

Do czegoś wziętą się tylko, ten obraz go nie opuszczał.

Dla rozrywki i odwrócenia upartej myśli na inne rogi, wziętą starą, zbutwiałą księgę; ale jak naprzekór księga ta poczęła mu opowiadać o mężach sławnych, co uwielbiali kobiety nizkiego rodu: lord Douglas zakochał się w pasterce, a gdy ta nie chciała przyjąć go do siebie, mylord z miłości dla niej został pasterzem i pasał z nią owce. Hrabia Pelletier pojął za żonę cygańską dziewczynę i z nią wędrował od wsi do wsi, grywając po karczmach. Bernadotte, król szwedzki, starał się o rękę pastuszki gęsi i nie ożenił się z nią z tego tylko powodu, że ona go nie chciała. Arcyksiążę Jan zaślubił córkę wiejskiego pocztmistrza, a inny arcyksiążę austriacki wyniósł do godności swej małżonki prowincjonalną aktorkę. Jeden z Bonapartych wreszcie zaślubił praczkę.

Bo i czemuż takby być nie miało? Alboż pod siermięgą nie kryje się, tak samo jak w jedwabkach, piękność, wdzięk, stałość, prawda uczuć?

Przeciwnie! Czyliż świat możliwych niema odrębnych, jemu tylko właściwych występków?

Zoraja każe Abul-Hassanowi własne swe dzieci wymordować, a przecież to była córka księżęcego ro-

Bojkot trustu mięsnego w Ameryce.

Ludność amerykańska rozpoczęła wojnę z trustami, oburzając się słusznie na kapitalistów, którzy przy pomocy trustów zmonopolizowali artykuły żywności, opasali kraj całym swoimi ramionami i duszą naród na każdym kroku.

Ostatnio rozpoczęto wojnę z trustem mięsnym, który podnosi cenę mięsa i wyrobów mięsa. W całym Stanach Zjednoczonych bojkot trustu mięsnego szerzy się z nieopisaną szybkością, a że przyłącza się do niego coraz więcej osób (zwolenników bojkotu jest przeszło 3 miliony), cena mięsa zaczęła spadać. Rząd zachowuje się wobec bojkotu z całą sympatią. Zarządzono ankietę o postępowaniu trustów mięsnych i rząd pociągnie do odpowiedzialności fabrykantów konserw w Chicago za stosowanie nieprawnych sposobów, mających na celu podniesienie cen artykułów żywności.

Rzeźnik oprawcą.

Żona urzędnika kolejowego Maryanna Marx w Wąbrzeźnie (Pr. Zach.) zadzierżawiła miejską oprawnię padliny i oddała jej kierownictwo rzeźnikowi Bernardowi Sadowskiemu. W oprawni zatrudnione były cztery kobiety, które otrzymywały stół całodzienny. Głównym pożywieniem kobiet było mięso, dostarczane obficie przez panią Marxową z padliny, przeznaczonej na zniszczenie. Ozory, warty i inne części padłych koni Marxowa przyrzadzała w kuchni i dawała do jedzenia swym robotnikom. Zdarzało się, że i kawały mięsa nagryzione przez szczury, wędrowały do kuchni na zrazy i kolęty. Co nie zdołano zjeść sprzedawała Marxowa ubogim ludziom. Za te wszystkie obrzydliwe sprawy dostali się Marxowa i Sadowski na ławę oskarżonych przed sądem karnym w Toruniu, których ich skazał razem na 200 marek kary pieniężnej, lub 40 dni więzienia.

Końskie kiszki.

Niejakiś Karol Krüger, fabrykant kiszek z Berlina uprawia od dłuższego czasu rozległy handel wyrobami mięsnymi. W pismach kupieckich, czytanych przez kupców detalistów polecał on najlepszą serwatkę i salami z czystego mięsa — naturalnie końskiego, o czem fabrykant Krüger w ogłoszeniach nie wspominał. Właściciele składów delikatesowych chętnie kupowali od Krügera serwatki, bo były bardzo tanie, więc można było na nich dobrze zarobić. — Nizkie ceny musiały zainteresować policję, gdyż urządziła u fabrykanta rewizję i zabrała jako corpus delicti sporą porcję koniny i kilkanaście serwatek, które wszystkie były sfabrykowane z koniny. Krüger nie czekał śledztwa i procesu, lecz ulotnił się z Berlina, by wypłynąć raz w Ham-

du. Faustyna odwiedza z kochankami lupanar, acz ojciec jej był cesarzem, a mąż nosił tytuł „Divus”. Semiramida zaludnia cały cmentarz trupami zabitych swych mężów. Króla Ottona truje własna żona zatrutą rękawiczką. Joanna Neapolitańska sama kręci sznur, którym każe udusić swego małżonka. A owe rody Borgiów, Tudorów, Cilly, których kobiety zasłynęły tem, że pod koroną nosiły hańbiącą Afrodyty przepaske!

Czyliż naodwrot znowu w niższych społeczeństwach klasach nie napotyka się cnot wzniosłych?

Aktorka Gaussin, która na blankiecie bogatego kochanka, w miejsce milionów, pisze, że go kochać będzie wiecznie. Quintylia, inna aktorka, która odgryza sobie język, by na ławie tortur nie zdradzić kochankę, zamiesznanego w spisek. Alicya, która za męża odbywa pojedynek i w nim pada. A te tysiące, tysiące, co cierpią, milczą i kochają!

Filozofia i historia przysięgły się przeciw sportokowi Iwona.

A cóż dopiero sny!

Sen, to czarodziejские zwierciadło, w którym się człowiek takim ogląda, jakim byłby, gdyby wszystko szło trybem jego pragnień.

Łysy we śnie obdarzony bywa zwojami gęstych włosów. Ubóstwiana, której na jawie doścignąć nie może, zmusza człowieka we śnie, by stanęła przed nim, taką, jaką on ją mieć żąda. Sen to najniestrudniejszy ze swatów.

Pod koniec następnego tygodnia opatrzył się Iwona, że rozum jego nie jest w normalnym stanie.

Im więcej zmuszał swego ducha do powrócenia w dziedzinę abstrakcyjnych teoryj, tem ponętnej buntowały się przeciw niemu owe demony.

Nakoniec przy jakimś chemicznym eksperymencie tak mocno zapalił retortę, że pękła, kalecząc mu szkłem twarz, zapatrzoną całkiem gdzieindziej. Nie było rady: musiał rany pozaklejać plastrami, bez względu na to, że czarne kresy poprzez czoło i policzki nie podniosły bynajmniej jego urody.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PARASOLE damskie
męskie
począwszy już od 1,50 do najdroższych.

Laski
po cenach
jakkajniższych
w ogromnym
wyborze

BOLESŁAW HAHN
w firmie 39
B. Hahn.

POZNAŃ
St. Rynek 73-74
w domu Banku Przemysłowców
Telefon 1941.

Kalendarz Rzeźnicki

na rok 1914 już wysyłamy.

zawiera on następującą treść:

1. Miesiące i dni, imiona św. Pańskich i imiona słowiańskie na cały rok.
2. Przy każdym miesiącu papier czysty do zapisków.
3. Jarmarki w W. Ks. Poznańskim, w Prusach Zachodnich i Wschodnich i na Śląsku.
4. Najważniejsze targi bydłowe w Niemczech.
5. Ilość bydła i nierogaczyny we wszystkich krajach.
6. Ile waży normalnie bydło, nierogaczyna i dzierzyna?
7. Kalendarz ciąży bydła i nierogaczyny.
8. Obliczenie wagi mięsa po rzezi.
9. Porównanie cen za towar zabity i towar żywy.
10. Koszta przewozu koleją bydła i nierogaczyny.
11. Obliczenie ceny za szwinie żywej wagi po potraconiu tak zwanego tara.
12. Jakie przepisy prawne obowiązują przy kupnie i sprzedaży bydła.
13. Taryfa pocztowa, telegraficzna i kolejowa.
14. Monety wszystkich państw i obliczenie ich wartości na pieniądze niemieckie.

15. Miary i wagi niemieckie i zagraniczne.
16. Tabela procentowa na rok i miesiąc.
17. Wielkość państw europejskich i ilość ich mieszkańców.
18. Ludność Europy podług narodowości.
19. Liczba ludności polskiej w r. 1913.
20. Miasta na ziemiach polskich ponad 25000 mieszkańców.
21. Ważniejsze przepisy ustawy o zabezpieczeniu na starość i niemoc.
22. Ważniejsze przepisy ustawy o kasach chorych.
23. Podatek dochodowy i uzupełniający.
24. Podatek stempłowy i od weksli.
23. Koszta procesowe i adwokackie.
26. Najlepszy przyjaciel mistrza rzeźnickiego.
27. Rozmaitości.

Każdy stały abonent „Gazety Rzeźnickiej” otrzyma powyżej opisany piękny kalendarz, wartości 1,50 mk.

darmo

skoro nadesłacie przedpłatę za „Gazetę Rzeźnicką.” Prosimy uprzejmie wszystkich tych, którzy gazetę na-

szą otrzymują, a na pierwszy kwartał jeszcze nie zapłaci, żeby spiesznie nadesłali abonament. Ci zaś, którzy na urzędach pocztowych zapisali sobie „Gazetę Rzeźnicką”, niechaj nam jako dowód nadesłają kwit abonentowy, poczem również otrzymają nasz kalendarz darmo.

Ci abonenci, którzy czekiem przystali abonament, nie potrzebują nam przysłać kwitów, gdyż mamy ich zapisanych w naszej książce abonentów.

Każdy mistrz rzeźnicki i handlarz bydła lub nierogaczyny, powinien posiadać „Kalendarz Rzeźnicki”, gdyż zawiera on najważniejsze informacje zawodowe i ogólne.

Jednocześnie upraszamy Czytelników naszych o jednanie nam nowych abonentów, od ilości ich bowiem zależy rozwój tego pierwszego i jedyne pisma polskiego dla zawodu rzeźnickiego i handlu bydła. Sprawa honorowa dla każdego mistrza rzeźnickiego i handlarza bydła powinno być abonowanie i popieranie swego pisma rzeźnickiego, które jest tak redagowane, że zupełnie zastępuje podobne pisma niemieckie.

Towar z rzeźni berlińskiej.



Polecam z najlepszych

świeżą okrasę

(krzyże)

extra grubą mk. 60,— średnią mk. 52,—
grubą mk. 56,— lekką mk. 50,—
bez podgardli mk. 2 na centnarze drożej.

świeże ssdło mk. 60,— świeże podgardla mk. 47,—
świeże owtorki mk. 40,— odrzynki od brzucha 45,—
świeże brzuchy, chude 60,— świeże głowy b. podg. 25,—
Prima świeży łój nerkowy mk. 50, przeponowy mk. 45.
Słonina solona, tłusta gruba mk. 63,— wędzona mk. 72,
„ „ chuda 1/2 funt mk. 66,— „ mk. 78.

Ceny rozumieją się z dworca w Berlinie bez opakowania.

Nieznym odbiorcom za zaliczką.

William Drömer Export hurtowy Berlin N. O. 18
Langenbeckstr. 1 i Centralschweineschlachthof, Kammer 1.

Korkowe płyty dla chłodziwni i podobnych urządzeń
62 Denner & Funke, Cassel.

TEL. 2406 **ORWAT** TEL. 2406

WYSYŁKOWY DOM TAPET
POZNAŃ, UL. WROCŁAWSKA 13.
TAPETY :: LINOBUEM :: LINKRUSTA

DIWANY :: CHODNIKI I MATY
KOKOSOWE, DRAŻKI MOSIĘŻNE,
ROZETY SZTUKOWE :: CERATY.
CENNIKI I WZORY NA ŻYCZENIE FRANKO.



W najdłuższych kółkach
inteligencji szukał papieros

„Korwin”
zupełne zadowolenie.

Fabryka papierosów Orianda S. Stawinski Brodnica
Straßburg-Liesitz



Cigarettes Sultan
Jest to najtańszy i najwyborniejszy papieros dla oszczędnych.

Najlepszy towar peklowany otrzymasz Pan, używając słynną pragską sól do peklowania kilogram. 1,10 mk. bez obliczenia kosztów zaliczki. 107
Hugo Reich, Breslau, Höfchenstrasse nr. 1.
Därme und Fleischergeräte.

Zanim Pan **meble** Calkowite pokoje sypialne z dębiny.
Ang. łóżka orzechowe z patent. materacem 120 mk. Calkowite kuchnie 50 mk. Bufety, biurka, szafy do rzeczy, szyfonierki, sofy pluszowe, lustra, oraz kompletne urządzenia. (110)
kupisz, przekonaj się Pan o moich **niezrównanie** Korzystna sposobność dla nowożeńców.
n skich cenach. **J. F. Streitz**, tylko Podgórna 10.

Edward Kreglerowski
Poznań

TELEFON 101
Mechaniczna fabryka tyrek
hurtowny skład papieru i materiałów piśmiennych
Fabryka zeszytów i ksiąg kontowych
Drukarnia
ulica św. Marcina nr. 27. 57

Rzeźnicy! kupujcie u tych, co w Waszej gazecie się ogłaszają.

Kleszcze do bicia wieprzy

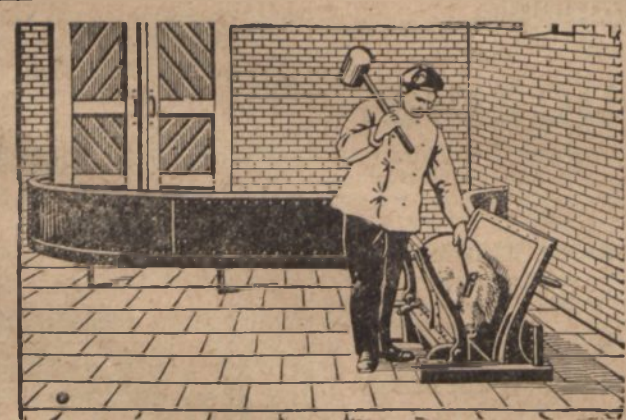
(systemu Wittmanna)

D. R. P. Patentowane w wszystkich krajach kulturalnych.

O. H. Wickel, fabryka maszyn

BIELEFELD.

Szybkie, ciche, pewne ogłuszenie! [25]
Bez druzgotania kości! Bez zakrwawienia szynek!
Bez zakrwawienia łąb! Znaczna oszczędność!
Powinny się znajdować w każdej rzeźalni!



Proszę wymagać za darmo ofert i prospektów. — Najchlubniejsze polecenia Kleszcze te mają w użyciu pomiędzy innymi następujące miasta: Augsburg, Bochum, Bremen, Bazylea, Bielefeld, Krefeld, Duisburg, Emmerich, Flensburg, Greifenhagen, Gelsenkirchen, Hanower, Hagen, Hörde, Hagenau w Alzacji, Jansbork, w Pr. Wsch., Lüdenscheld, Moguncya, Mähleim n. R., Osnabrück, Szewryn w Mekl., Soest, Saarlouis, Saarbrücken, Siegen, Oberhausen i Oschersleben.



Przedstawiamy Państwu...
Zabijacz świni z trykancją ostrzem splintowanym...
Cena za szt. 3,50
Paul Dünneher, Dresden

N dzwyczaj niskie ceny

sprzętów kuchennych, szkła, porcelany, wózków sportowych i dziecięcych, towarów skórzanych.

Wózki dziecięce 16—70 m. Damskie torebki ręczne 10-1,35-95
Wózki składane wysiel. 9,75 m. Dekor. puszkidochleba 1,55-95
Wanny do kąp. d. dorosł. 13,50 Sznury do bielizny 25 mtr. 95
do siedz i dla dzieci 6 m. Żelazka do prasow. 2,50-95
Toi byręczne d. podr 20-1,35-95 fen Lampy stołowe 15-1,35 m.
Łóżka żelazne 5 m. (116) Lampy wiszące i kuchenne.
Łóżka wysielane 6 m. Talerze, filiżanki porcel. 10 fen
Łóżka z patent. matr. 17,50 m. Umywalki, garnit. kuch. i do mycia
Łóżka dla dzieci 9,75-40 m. tow. emal. drewn. i szachtowe.
Spec.: Kompletnie urząd. kuchenne

E. R. BAB, Poznań, Stary Rynek nr. 46.

Fischbach & Co.

Poznań, Stary Rynek 55
polecają w wielkim i gustownym wyborze [118]
Kapelnsze, Krawaty, Rękawiczki, Bieliznę, Parasole, baski oraz wszelkie inne artykuły męskie.

PAPIER

z drukami bez duku polecam przy zaliczce gwarantując:
Pergamin srebr. nobiasty, przezierny i nieprzej. uszcz. jacy tuszczu za centr. 23,00 mk.
Papier pergament. i. 20,00 mk.
ii. 19,00 mk.
Pergament satyn imit. 18,50 mk.
Papier imit. pergament. b. 13,00 mk.
Białe papier 11,50 mk.
Aparaty do oddzier. papieru „Sparsam”.

Zabijacz świni

(95) z trykancją ostrzem splintowanym
i wielką siłą uderzenia
Cena za szt. 3,50
Paul Dünneher, Dresden

ERNEST GESSNER
komisowy handel bydłem
Spec.: Bydło ciężkie.
Rzeźnia (Schlachthof) Chemnitz

Najlepszy majoran

turyński, kruszony i przesiany, 10 funtów 7,50 mk. franka za zaliczką, za ctn. 65,00 mk. z mchem.

Franz Prochnow
Handel hurtowny korzeni
Neukölln-Berlin, Postschliessfaß